

DOI: 10.31648/PL.10981

MARTA WIŚNIEWSKA

University of Warmia and Mazury in Olsztyn

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1274-0674>

e-mail: marta.wisniewska@uwm.edu.pl

Między reportażem a esejem. Współczesne Włochy Piotra Kępińskiego

Between Reportage and Essay: Modern Italy by Piotr Kępiński

Słowa kluczowe: Włochy, Piotr Kępiński, reportaż, esej

Keywords: Italy, Piotr Kępiński, reportage, essay

Abstract

The aim of this article is to synthesise Piotr Kępiński's work on contemporary Italy and to explore the image of the country as presented by the author. Central to Kępiński's literary interests is Rome, which is portrayed as a palimpsest – a place consisting of many layers. The author's personal perception, which is constantly evolving, also influences the creation of the image of the Eternal City and Italy. The author identifies three key terms that define the different ways in which Kępiński perceives Rome: degradation, multi-layering, and evolution. In describing contemporary Italy, Kępiński employs an intriguing genre hybrid dominated by essay and reportage, which allows his perspective to encompass a variety of viewpoints.

Wprowadzenie

Piotr Kępiński urodził się w 1964 roku w Poznaniu. Jest poetą, krytykiem literackim, eseistą. W latach 1997–1999 był zastępcą redaktora naczelnego „Czasu Kultury” oraz redaktorem naczelnym „Megaronu”. W latach 2006–2008 kierował działem kultury w „Dzienniku”. Od 2008 do 2011 roku był szefem tego samego działu w polskiej edycji „Newsweeka”, w którym przez pięć lat pełnił również funkcję zastępcy szefa działu zagranicznego. Publikował m.in. w „Rzeczpospolitej”, „Życiu” oraz „Twórczości”. Od 2007 do 2016 roku zasiadał w jury Literackiej

Nagrody Europy Środkowej Angelus, w latach 2007–2009 był również w gronie jurorów przyznających Wrocławską Nagrodę Poetycką Silesius. Jest autorem dziesięciu tomików poetyckich: *Most przed źródłem* (1989), *Porcelana* (1992), *Cudne historie* (1999), *Wszystko to więcej* (1999), *Cień kości* (2002), *Słona mgła* (2006), *Na wynos!* (2010), *Ludzkie niehumanitarne* (2017), *Nieoczy* (2020) i *Słownik obrazów obcych* (2023). W jego dorobku są również liczne książki eseistyczne, spośród których jedną z najbardziej znanych jest zbiór esejów o kulturze litewskiej zatytułowany *Litewski spleen* (2017).

Kępiński od kilku lat pisze także o Włoszech. W podkaście „Skądinąd” Tomasz Stawiszynski przyznał, że ten temat podjął niejako przypadkiem:

To życie sprawiło niespodziankę lat temu 17. Ja o te Włochy specjalnie nie zabiegałem. Jak wiesz, nie była to emigracja planowana ani wyjazd wyspekulowany, którego celem miało być napisanie książek o Włoszech. Zwłaszcza że, mówiąc uczciwie, jeśli chodzi o literaturę, kulturę, bardziej interesowały mnie zawsze Polska i Europa centralna, trochę Niemcy. Włochy zawsze były z boku, ale od mniej więcej 16 lat te Włochy zagościły w moim życiu intensywnie, a to z powodu mojej żony, Laury, która jest Włoszką z Abruzji (Stawiszynski, online).

Dotychczas najwięcej miejsca w swojej twórczości poświęcił Rzymowi, do którego po raz pierwszy pojechał w 1980 roku i w którym mieszkał przez kilka ostatnich lat. W 2019 roku ukazała się książka *Po Rzymie. Szkice włoskie*, a w 2021 roku *Szczury z Via Veneto*, za którą otrzymał Nagrodę Literacką im. Leopolda Staffa. Pomimo dwóch książek traktujących o Wiecznym Mieście, zdecydował się napisać kolejną. Przyjął propozycję wydawnictwa Wielka Litera, które wydaje serię niestandardowych – jak czytamy na stronach internetowych – przewodników po atrakcyjnych turystycznie miastach pt. „Podróż nieoczywista”. I tak powstała książka pt. *Rzym. Miasto nad miastami* (2024). Z kolei książka *W cieniu Gran Sasso. Historie z Abruzji* jest niejako owocem pochodzenia żony Kępińskiego. W wywiadzie dla strony internetowej periodistamarta.pl przyznał on, że dwa najbliższe mu miejsca we Włoszech to Rzym i właśnie Abruzja, a konkretnie miasteczko Collelongo (Wiśniewska, online). W 2024 roku Kępiński wydał powieść pt. *Śmierciorysy*, której bohaterowie również mają związki z Italią, a część akcji dzieje się w Rzymie oraz w innych włoskich miastach. Na 2025 roku autor zapowiedział publikację o Neapolu, a więc kontynuację twórczości dotyczącej Włoch.

Niniejszy artykuł stanowi próbę syntezy „włoskiej” twórczości Piotra Kępińskiego, a także ukazania, jaki jest wizerunek współczesnej Italii według autora. Autorka tego tekstu stawia tezę, że w centrum literackich zainteresowań

Kępińskiego znajduje się Rzym, który autor przedstawia jako palimpsest – miejsce składające się z wielu warstw, nadpisywanych z biegiem czasu przez ludzi i ich wytwory. Nie bez znaczenia dla kreślonego obrazu Wiecznego Miasta pozostaje również poziom jego osobistej percepcji, który zmienia się wraz z tym, jak długo zamieszkuje w stolicy Włoch. Jego refleksje są zanurzone w zmieniającej się rzeczywistości miasta podlegającego na przestrzeni ostatnich lat różnym transformacjom. Kępiński jako pisarz z dziennikarskim doświadczeniem, trzyma rękę na pulsie bieżących wydarzeń społeczno-politycznych, dzięki czemu trafnie konfrontuje swoje spostrzeżenia z tym, co dzieje się aktualnie. Rodzaje postrzegania Rzymu przez Kępińskiego można opisać za pomocą trzech słów kluczy: *degradacja*, *wielowarstwowość* oraz *ewolucja*. Kępiński w opisywaniu współczesnych Włoch sięga po interesującą hybrydę gatunkową – przede wszystkim esej i reportaż, a budując ją, wykorzystuje także środki literackie, elementy dziennika, felietonu, wywiadu i recenzji¹.

Degradacja

Problemy Rzymu z brudem, śmieciami, nieprzyjemnym zapachem, popadającymi w ruinę budynkami, źle funkcjonującą komunikacją publiczną, przestępczością, niekontrolowanymi obozami imigrantów, zdominowały początkowy etap „włoskiej” twórczości Piotra Kępińskiego. Pierwszą próbą opisanie stolicy Włoch jest książka *Po Rzymie. Szkice włoskie*, którą otwiera esej pt. *Rzym się burzy*. Potencjalnie świadomy ogromnej historycznej, kulturalnej i architektonicznej spuścizny *Città Eterna* czytelnik zderza się ze zgoła odmiennym obrazem miasta:

Błyszczący, nie błyszczący, jest, a jednocześnie go nie ma, istnieje, ale w formie kruchoj, po której trzeba stąpać delikatnie, żeby nie uszkodzić, niewątpliwie jest piękny, ale bardziej w słońcu niż w deszczu (co, dzięki Bogu, tutaj często się zdarza), fantastyczny i żaloszny – jednocześnie (Kępiński 2019: 11).

¹ Magdalena Piechota dokonała próby podziału na reportaż użytkowy i artystyczny. Cechy twórczości Piotra Kępińskiego odpowiadają tej drugiej klasyfikacji. Jak pisze Piechota, reportaż artystyczny jest przekazem uprzedmiotowionym, z całą gamą form właściwych przekazom niedziennikarskim (nowela, słuchowisko, film dokumentalny, kolaż multimedialny), jednak opartym na prawdziwych problemach, wydarzeniach i ludzkich losach. Jego celem nie jest akcydentalny opis konkretnej, wymagającej dziennikarskiej uwagi sprawy, ale wielowymiarowy obraz, zyskujący dzięki środkom wyrazu co najmniej dwie płaszczyzny znaczeniowe: faktograficzną i metaforyczną lub symboliczną. W ten sposób może stać się przekazem funkcjonującym w odbiorze w oderwaniu od miejsca i czasu, uniwersalizującym i skłaniającym do reinterpretacji (Piechota: 2017: 346–347).

Kępiński jako świeżo upieczony rezydent Rzymu, nie dał się zwieść znanymi na całym świecie atrakcjami turystycznymi jak Koloseum, Panteon czy Schody Hiszpańskie. Tym, co przemówiło do niego najsilniej i odcisnęło piętno na inicjacji relacji ze stolicą Włoch, były różnego rodzaju problemy, które – według niego – były ważniejsze i bardziej dojmujące niż piękno zabytków i wyjątkowa atmosfera. W jednym miejscu pisze o dziurach w drogach:

Bo i teraz prawie każda ulica w mojej dzielnicy obfituje w dziury tak wielkie, że nawet droga z Przemyśla do Drohobycza na Ukrainie wydaje się być lepsza. Jechać wieczorem przez te, bynajmniej nie peryferyjne ulice Rzymu to prawdziwe wyzwanie (Kępiński 2019: 9).

W innym natomiast o problemie śmieci i wszechobecnych szczurów:

Niedaleko od siedziby ojca świętego, na małej uliczce łączącej via dei Corridori z via della Conciliazione bezdomni urządzili sobie wielką toaletę pod gołym niebem, chociaż mogą korzystać z łaźni. Notabene do użytku oddał im ją Franciszek. Dzisiaj na ulicę noszącą nazwę via Rusticucci wszyscy mówią „via degli escrementi”. Szczury mają się tutaj doskonale. A serty śmieci w pobliżu rosną jak na drożdżach (Kępiński 2021: 20).

Oprócz wymienionych bardzo przyziemnych i namacalnych problemów Kępiński zauważa również inne – nieco bardziej złożone i być może niedające się dostrzec na pierwszy rzut oka, tak jak śmieci. To m.in. Romowie mieszkający w zorganizowanych przez siebie obozowiskach. Autor pochyła się nie tylko nad ich sytuacją materialną, ale także stara się przyjrzeć temu, jakie nastawianie mają wobec nich rzymianie.

Wielowarstwowość

Wraz z opublikowaniem drugiej książki o Włoszech, czyli *Szczurów z Via Veneto*, Rzym Piotra Kępińskiego staje się bardziej złożony i wielobarwny. Wprawdzie nadal są obecne tematy związane z degradacją, to jednak przeciwstawione pewnym zaletom miasta i osobistym deklaracjom o darzeniu go sympatią.

O ile książka *Po Rzymie. Szkice włoskie* stanowiła dla autora pierwszą literacką próbę zmierzenia się ze stolicą Włoch i była owocem inicjacji jego relacji z miastem, o tyle publikacja *Szczurów z Via Veneto*, to dla Kępińskiego istotny moment w karierze literackiej i swoisty symbol pewnej włoskiej – tak to ujmijmy – dojrzałości. Pobyt Kępińskiego w Wiecznym Mieście trwa już kilka dobrych

lat, co skutkuje coraz lepszym jego poznaniem i możliwością oceny pewnych zjawisk z perspektywy czasu. Ponadto wydanie książki w Wydawnictwie Czarne, które ma silny reporterski rodowód, skłania autora do sięgnięcia po nowy dla siebie gatunek reporterski czy formy znane z literatury pięknej. Tym samym Kępiński do opisu współczesnych Włoch zaczyna tworzyć gatunkowy konglomerat, który od tego momentu będzie stanowił jego znak rozpoznawczy. Tak ustosunkował się do słów autorki niniejszego artykułu, która jego spojrzenie na Włochy określiła literacko-reportersko-eseistycznym:

Dobrze to pani ujęła, bo moje książki nie są ani reportażami, ani esejami. Nazywam je szkicami, czymś, co sytuuje się pomiędzy reportażem a esejem, a więc jest formą sylwiczną, różnorodną. To mnie w literaturze interesuje najbardziej, czyli nie ścisła gatunkowość, ale różnorodność (Wiśniewska, online).

Warto jednak wrócić jeszcze na chwilę do książki *Po Rzymie. Szkice włoskie*, ponieważ to w niej należy szukać źródeł palimpsestowego odczytywania stolicy Włoch. Kępiński przywołuje cytaty z Henryka Sienkiewicza, który w 1879 roku zanotował w „Gazecie Polskiej” uwagi dotyczące upadku antycznego Rzymu, ale jednocześnie zauważał nowe formy życia powstające w mieście:

Starożytnego Rzymu widzi się na każdym kroku ślady, ale przeważnie ślady tylko. W ogóle zapadł on w ziemię, wieki pochowały go jak umarłego człowieka i pokryły grubymi warstwami gruntu, a na tym olbrzymim grobie zazieleniało nowe życie [...] (cyt. za: Kępiński 2019: 15).

Istotne i warte odnotowania miejsce w twórczości Piotra Kępińskiego zajmują ślady faszystowskiej przeszłości obecne zarówno w przestrzeni miejskiej Rzymu i innych miasteczek, jak i w świadomości współczesnych Włochów. To kolejna warstwa, z której składają się współczesny Rzym i cała Italia. W książce *Szczury z Via Veneto*, w rozdziale pt. *Mussolini wiecznie żywy*, Kępiński przywołuje trwające do dziś echa dyskusji, który odbyła się w Rzymie przed igrzyskami olimpijskimi w 1960 roku i która dotyczyła tego, co zrobić z pochodzącymi z czasów faszystowskich rzeźbami znajdującymi się na Foro Italico (dawniej Foro Mussolini) – kompleksie sportowym wybudowanym w czasach faszystowskich:

Ta dyskusja toczy się do dzisiaj, ponieważ do teraz istnieje monumentalny obelisk z inskrypcją „Mussolini Dux”, postawiony przed głównym wejściem do Foro Italico w 1932 roku. Lewica i prawica z tego powodu od czasu do czasu skaczą sobie do gardeł. Powinien stać czy nie? Jakie argumenty mają zwolennicy? Zawsze takie same: musi stać, bo to jest nasza historia, nie powinniśmy się jej wypierać (co

w gruncie rzeczy ma nawet sens). Przeciwnicy: Mussolini to nasz wstyd (niewątpliwa racja). Te dwie narracje nigdy się nie zazębiają. Ale dzisiaj nabierają nowych treści. Bo kiedy jeszcze dziesięć, dwadzieścia lat temu organizacje neofaszystowskie niewiele w kraju znaczyły, a rządy, nawet te prawicowe, nie nadużywały niebezpiecznej retoryki, historia faktycznie mogła leżeć zamknięta w szafie. Dzisiaj powraca ze zdwojoną siłą (Kępiński 2021: 52).

Kępiński na kartach swoich książek omawia więcej przykładów faszystowskich symboli oraz architektury. W polu jego zainteresowań znajdują się m.in.: wspomniany w powyższym cytacie obelisk z inskrypcją „Mussolini Dux”, mozaika z obrazami z kolonialnych podbojów Afryki przez Włochy czy dzielnica EUR (Esposizione Universale di Roma), której budowę zainicjował Benito Mussolini, aby w przyszłości odbyła się tam wielka wystawa światowa Expo. Interesuje go to, w jaki sposób faszystowska przeszłość jest obecna w pamięci włoskiego narodu. Te rozważania doskonale wpisują się w popularny obecnie dyskurs memuarystyczny². Jeśli traktować termin pamięci kulturowej w rozumieniu Jana Assmanna, to faszystowska spuścizna jest dla Włochów czymś, wobec czego zadają sobie pytanie: czego nie wolno nam zapomnieć? Kępiński przedstawia argumenty zarówno jej zwolenników, jak i przeciwników, jednakże ostatecznie okazuje się, że jest ona konstytutywna dla włoskiej tożsamości i wspólnoty³. W twórczości autora jawi się ona bowiem jako element, który ostatecznie zostaje zaakceptowany, a nawet – co dość paradoksalne – darzony szacunkiem i uznany za część historii Włoch. Jest to interesujący z punktu widzenia badawczego temat i autorka nie wyklucza kontynuowania go w innych publikacjach, jednak być może należałoby się mu przyjrzeć z innej perspektywy – na przykład kulturoznawczej. Benito Mussolini był miłośnikiem architektury – sam szkicował, a następnie proponował swoje pomysły architektom. Jedną z prymarnych cech włoskiej kultury jest uwielbienie sztuki i artystów. Być może zatem Włosi w spojrzeniu na architekturę powstałą w czasach faszystowskich w mniejszym stopniu biorą pod uwagę kwestie ideologiczne, a w dziełach Mussoliniego i zatrudnionych przez niego architektów dostrzegają po prostu piękno.

² Jak zauważa Stanisław Bednarek, problematyka dotycząca pamięci pobudza zainteresowania badawcze przedstawicieli wielu dyscyplin do tego stopnia, że mówi się o „zwrocie memuarystycznym” czy „pamięciowej eksplozji” (Bednarek 2010: 5–6). Z kolei Edyta Żyrek-Horodyska uważa, że refleksja nad kulturowym znaczeniem pamięci odbywa się obecnie na gruncie socjologii, literaturoznawstwa i medioznawstwa (Żyrek-Horodyska 2018: 277).

³ Jak pisze Magdalena Saryusz-Wolska, „celem kultury pamięci jest dochowanie społecznego zobowiązania” (Saryusz-Wolska 2014: 337–338).

Ewolucja

Spojrzenie Piotra Kępińskiego na Włochy i Rzym nieustannie ewoluuje. Świadczy o tym jego najnowsza książka pt. *Rzym. Miasto nad miastami*. Wydawnictwo Wielka Litera zaproponowało mu wydanie książki o Wiecznym Mieście w serii „Podróż nieoczywista”, która – jak wskazuje nazwa – ma poprowadzić czytelnika po nieoczywistych zakątkach danego miasta i jednocześnie nie zapominać o tych najbardziej znanych. Kępiński przyjął tę propozycję jako możliwość kontynuacji opowieści o Wiecznym Mieście po ponad dekadzie zamieszkiwania w nim, o czym mówił w wywiadzie z autorką niniejszego artykułu:

Po napisaniu *Szczurów z Via Veneto* cały czas myślałem o kontynuacji – chciałem tę książkę uzupełnić i rozwinąć, aby pokazać Rzym z innej perspektywy (także bardziej pozytywnej, bo w *Szczurach* skupiłem się jednak na gorszej stronie miasta: brudzie, degradacji i chaosie). No i książka opublikowana w wydawnictwie Czarne, powstała trzy lata temu. Wtedy inaczej patrzyłem na miasto. Inaczej patrzę teraz. Ponadto, Rzym się zmienia. Kiedy jedenaście lat temu zainstalowałem się tam na stałe, niektóre dzielnice miasta przypominały zaniedbane dekoracje teatralne. Wydawało mi się, że koniecznie trzeba to utrwalić i, przy okazji, zbudować inny portret stolicy (Wiśniewska, online).

Owa pozycja jest ciekawą próbą pogodzenia wymogów wydawnictwa o charakterze przewodnika z przestrzenią do kontynuowania rzymskiego tematu i chęcią przekazania czytelnikowi możliwie najbardziej aktualnych informacji. *W Rzymie. Mieście nad miastami* Piotr Kępiński pozostaje przy swoich literackich znakach rozpoznawczych – prowadzi narrację w dobrze znany sobie sposób, chociaż jego spojrzenie na Rzym wydaje się rzeczywiście najdojrzalsze spośród wszystkich dotychczasowych. Dekada spędzona w stolicy Włoch wyposażyła go w dużą dawkę wiedzy, doświadczeń, ale też pozwoliła ostudzić emocje związane z pierwszym kontaktem z miastem. Stosunek do Rzymu, który towarzyszył Kępińskiemu podczas pisania tej książki, charakteryzuje, opisując spotkanie mające miejsce podczas jednego ze spacerów po mieście:

Jakiś czas temu na Ponte Sisto (skąd tylko skok na Campo de' Fiori) ubrana na czarno dziewczyna pokazała mi swój tatuaż na przedramieniu: *carpe fucking diem!* Uniosła rękę do góry i z dumą zaprezentowała napis, mówiąc: „Tak trzeba tutaj żyć! Trzeba chwycić każdy dzień, nawet ten najbardziej popie...ny”. Pomyślałem wtedy, że chyba ma rację. W Rzymie nie można śnić. Trzeba brać to, co jest, i stąpać twardo po ziemi. Bo to miasto kocha swoje korzenie, ruiny i tradycje, ale nie zastyga w muzealnej formie, tylko intensywnie żyje. I jest z tego życia zadowolone. Nawet jeżeli nie jest ono perfekcyjne (Kępiński 2024: 15–16).

Baczny obserwator rzeczywistości

Kępiński w swoim pisarstwie o Włoszech jawi się jako baczny obserwator rzeczywistości, który jednocześnie jest uczciwy wobec czytelnika i skraca do niego dystans. Jego przemyślenia są sumą spacerów, przejażdżek rowerowych, codziennych wyjść w celu załatwienia niezbędnych sprawunków. Poniższy cytat z książki *Rzym. Miasto nad miastami* można uznać za aktualny w odniesieniu do wszystkich „włoskich” publikacji autora:

Książka *Rzym. Miasto nad miastami* jest zapisem moich wędrówek wzdłuż via Flaminia i via del Corso. Te wyprawy nie mają żadnego scenariusza. Wychodząc z domu, nigdy nie wiem, dokąd trafię. Czasami idę na pamięć, bywa jednak, że zbaczam z trasy, gubię się i wtedy odnajduję nieznane mi dalsze miejsca i rejony: małe kafejki w dzielnicy San Lorenzo, piazza dell'Indipendenza, Wielki Meczec, Banglatown, murale w Pigneto... (Kępiński 2024: 14–15).

Rytm tych zapisów jest swobodny, a także pozbawiony jednoznacznych ocen. Kępiński jako intelektualista otwiera się na wszystko, co może pozwolić mu zrozumieć zastanę w Rzymie oraz innych włoskich miastach rzeczywistość. Potrafi snuć refleksje na podstawie długo- i krótkoterminowych obserwacji – czasami wystarczy mu spojrzenie na jedną budowlę, krótka rozmowa z sąsiadem czy sprzedawcą kawy w pobliskim barze, a innym razem wyciąga wnioski na podstawie dłuższych obserwacji. Kępiński prowadzi narrację, która nie ma nic wspólnego z syndromem Stendhala. Nie są to także pozornie bezładne zapiski, które mają wyrzucić na czytelniku wrażenie, że autor próbuje stać się naturalny i wnikać w atmosferę miejsca. Teksty Kępińskiego są przepełnione reporterską otwartością, gotowością na to, czego dostarczy mu zastana rzeczywistość oraz erudycją doświadczonego literata i redaktora. Jest świadomy materialnej i niematerialnej wartości Rzymu, o czym świadczy chociażby poniższy fragment:

Restauracja Palotta przy piazzale di Ponte Milvio to legenda. Niewielka jak placyk, przy którym się znajduje, ale legenda. Dzisiaj jej gwiazda z całą pewnością nieco przygasła. Złośliwi mówią, że z powodu gorszego jedzenia i niegrzecznych kelnerów. Jednak nie o to chodzi. Jedzenie tak dobre jak wszędzie. Z kelnerami też bym nie przesadzał. Gwiazda Palotty zbladła, bo zmieniły się Rzym i jego konstelacja. Teraz chodzi się do miejsc, które bardziej kojarzą nam się z Wielkim Pięknem Sorentina. Taka Zuma na przykład. To ten świat. Palazzo Fendi. Z tarasów roztacza się widok na plac Hiszpański. W toaletach nikt nie krępuje się wciągać kokainy, a na parkiecie wszyscy święci telewizji, kina i współczesnej gangsterki (Kępiński 2021: 69).

Nierzadkie są również asocjacje oparte na przyswojonych tekstach kultury – filmach, książkach, publikacjach prasowych czy nagraniach muzycznych. Chętnie

podejmuje również dialog z innymi literatami, którzy opisywali Włochy, jak: Jarosław Iwaszkiewicz, Gustaw Herling-Grudziński, Czesław Miłosz, Alberto Moravia czy Marek Zagańczyk. Jako krytyk i redaktor literacki, Kępiński dość często nawiązuje dialog z kolegami po fachu. Stało się to stałym elementem jego „włoskich” książek – jak np. tutaj, w eseju o Sienie i okolicach:

Herbert marzył o tym, żeby ktoś przechowywał zapachy sprzed lat, żebyśmy mogli je porównać. A przecież ten sam Herbert stygmatyzował miasto, którego nie widział na oczy, a zawyrokował, że niezbyt ciekawe: Rovigo („arcydzieło przeciętności”, o którym jednak obsesyjnie myślał). Powtarzał za nim to samo Zagajewski. Dopiero Dariusz Czaja wysiadł na tej stacji, przeszedł się chwilę i napisał, że faktycznie, może lepiej nie wysiadać, bo nic interesującego w murach. Mury jak mury. Ale przecież to miasto wydało najlepszych włoskich rugbistów! Tak, tak. Włochy i rugby? Że to się za bardzo nie łączy? Otóż łączy się i to bardzo ładnie (Kępiński 2019: 48).

Kępiński nie zapomina również o swojej profesji. Jako krytyk literacki ujawnia się m.in. w eseju o Elenie Ferrante z książki *Po Rzymie. Szkice włoskie*, znanej współczesnej włoskiej powieściopisarce, która ukrywa swoją prawdziwą tożsamość pod pseudonimem. Rozprawia w nim nie tylko o jej bestsellerowych powieściach, ale także zabiegu ukrycia prawdziwej osobowości. Czyni to ze znaną sobie erudycją, szczyptą poczucia humoru i szeroką znajomością włoskich realiów polityczno-społecznych. Ponadto, w każdej ze swoich książek wprowadza interesujące passusy dotyczące mniej i bardziej znanych pisarzy włoskich, co dla czytelnika bez wątpienia stanowi wartość dodaną. Np. w książce *W cieniu Gran Sasso. Historie z Abruzzi* przybliżył postać Ignazio Silone – komunisty, antyklerykała i jednocześnie człowieka związanego z Kościołem, autora napisanej w 1933 roku powieści *Fontamara*. Z kolei w *Rzymie. Mieście nad miastami* przywołuje Alberto Moravię, autora takich książek jak *Nuda czy Konformista*, rzymianina z krwi i kości, miłośnika tego miasta. Pisał o nim następująco:

Chociaż urodził się w Rzymie i w zasadzie całe życie o tym mieście pisał, to nie skreślił ani jednego klasycznego portretu stolicy Włoch. Jego powieści pełne są jednak rzymskich detali i okruczeń. To z nich powstaje miasto, którego ulice są teatrem pachnącym drzewami, benzyną i ludzkimi ciałami. [...] Tak widział miasto Alberto Moravia, który urodził się w 1907 roku w Rzymie i osiemdziesiąt trzy lata później w Rzymie umarł. Przeżył wiele epok. Kochał życie, kobiety i literaturę. Socjaliści i komuniści nosili go na rękach, bo im politycznie kibicował. Konserwatystów zaś drażnił, odpychał (Kępiński 2024: 127).

Kępiński nie jest też obojętny wobec człowieka. Na ulicach dostrzega wszystkich – zwykłych i niezwykłych mieszkańców Wiecznego Miasta, bogatych, biednych, bezdomnych, imigrantów, ale też przestępców i mafiosów. Na podstawie zebranych

doświadczeń i obserwacji próbuje portretować współczesnych Włochów, notując w pewnym miejscu:

Włoch zawsze jest dumny. Może być biedny jak mysz kościelna, może mieć rozsypaną się chałupę, może mieć emeryturę śmieciową i śmieciowe życie, ale dumny będzie jak król, a jeżeli będzie to Włoch z południa, to jego duma będzie jeszcze większa niż duma Włocha północnego (Kępiński 2019).

Od czasu do czasu Kępiński wciela się w rolę sprawnego reportera trzymającego rękę na pulsie bieżących wydarzeń. Tak jest m.in. w jednym z rozdziałów książki *Szczury z Via Veneto* pt. *Krótki dziennik kwarantanny*, w którym opisuje kilka dni na początku pandemii koronawirusa we Włoszech, kiedy to pojawiły się pierwsze restrykcje dotyczące życia społecznego wprowadzone przez władze. Autor rozmawia z ludźmi spotkanymi na ulicy, obserwuje gorączkowe wykupowanie produktów w sklepach, kolejki przed aptekami czy przysłuchuje się słynnym akcjom na balkonach, podczas których wyrażano wdzięczność medykom czy podnoszono się na duchu, śpiewając wspólne piosenki:

14 marca, w sobotę, ludzie ciągle jeszcze w lekkim szoku, ale też bez żadnej paniki komentują sytuację w kraju. O godzinie dwunastej kolejna akcja. Tym razem oklaski dla lekarzy, pielęgniarek i pracowników obrony cywilnej, która naprawa Włochów dumą, bo – jak twierdzą – jest jedną z najlepszych w Europie, o ile nie na świecie. I mają rację. Protezione Civile to formacja doskonale zorganizowana, świetnie zarządzana, z wielkim doświadczeniem. – Narzeka się na nas, że wprowadziliśmy wszystkie obostrzenia za późno, narzeka się, że mamy więcej przypadków śmiertelnych, ale to my byliśmy pierwsi i musieliśmy zbadać sytuację. I wydaje się, że wychodzimy z tego zamieszania z twarzą – mówi sąsiadka, gdy pomagam jej taszczyć ciężki wózek z wodą (Kępiński 2019: 79).

W podobnej roli, choć tym razem bardziej reportera powracającego na miejsce katastrofy, występuje w książce *W cieniu Gran Sasso. Historie z Abruzji*. Książka rozpoczyna się od opowieści o tragicznym trzęsieniu ziemi w L'Aquila w 2009 roku, ale Kępiński przypomina także inne wcześniejsze kataklizmy w tym regionie i podejmuje próbę pokazania złożoności i skutków zjawiska określanego po włosku mianem *terremoto*:

Terremoto to słowo, które napawa grozą. Trzęsienie ziemi. W Abruzji już w szkołach podstawowych i w domach dzieci uczone są, jak się zachowywać w trakcie kataklizmu, gdzie należy się kryć, którędy wychodzić, które fragmenty kamienic ulegają natychmiastowej destrukcji, a które są trwalsze. Ze względu na to, że duża część kraju leży w strefie naporu afrykańskiej płyty tektonicznej na płytę eurazjatycką, trzęsień ziemi można się spodziewać w Italii w zasadzie wszędzie. Ale najbardziej niebezpieczny obszar to pasmo Apeninów (Kępiński 2023: 21).

Podsumowanie

Piotr Kępiński jest współczesnym polskim autorem, który w interesujący sposób kontynuuje „włoskie” tradycje w polskiej literaturze. Dzięki temu, że posługuje się esejem i reportażem, a także, że eksperymentuje z innymi formami literackimi, jego spojrzenie wykorzystuje wiele perspektyw, a co za tym idzie, jest nieoczywiste, różnorodne i pobudzające czytelnika do refleksji. Współczesna Italia w tekstach Kępińskiego jest ambiwalentna – piękna i odrażająca, czysta i brudna, pachnąca i uderzająca nieprzyjemnymi zapachami, chaotyczna i spokojna, osadzona w przeszłości i zwracająca się ku przyszłości, poddająca się procesowi degradacji i ewolucji. Spojrzenie na Rzym autora ewoluuje dokładnie tak, jak samo miasto – od pierwszych, niezbyt pozytywnych doświadczeń, przez dostrzeganie pozytywnych aspektów, aż po świadomą i dojrzałą percepcję, w której autor stawia na zaakceptowanie rzeczywistości, z którą obcuje na co dzień.

Bibliografia

Opracowania

- Bednarek Stanisław (2010), *Przeszłość raz jeszcze. Wprowadzenie*, „Kultura Współczesna”, nr 1: 5–8.
- Kępiński Piotr (2019), *Po Rzymie. Szkice włoskie*, Wydawnictwo Forma, Szczecin, Bez-rzeczce.
- Kępiński Piotr (2021), *Szczury z Via Veneto*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- Kępiński Piotr (2023), *W cieniu Gran Sasso. Historie z Abruzji*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- Piechota Magdalena (2017), *Kiedy poeta pisze reportaż – wywoływane obrazy w „Wielkim przyпыwie” Jarosława Mikołajewskiego*, w: *Współczesne media – gatunki w mediach*, tom 1: *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*, red. Iwona Hoffman, Danuta Kępa-Figura, Lublin: 345–361.
- Saryusz-Wolska Magdalena (2014), *Pamięć kulturowa*, w: *Modi memorandi. Leksykon kultury*, red. Magdalena Saryusz-Wolska, Robert Traba, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa: 337–338.
- Żyrek-Horodyska Edyta (2018), *Reportaż jako sztuka pamięci. Wokół książki „1945. Wojna i pokój” Magdaleny Grzebałkowskiej*, „Przegląd Kulturoznawczy”, nr 2: 276–295.

Źródła internetowe

- Stawiszyński Tomasz (2024), #195 Rzym – miasto nad miastami. Rozmowa z Piotrem Kępińskim, <https://open.spotify.com/episode/3X6GATGboSjkRnIK2Ehsh7?si=8bfc30d3b9c448bd> [dostęp: 10.11.2024].
- Wiśniewska Marta (2024), *Piotr Kępiński o Abruzji* [wywiad], <https://www.periodistamarta.pl/piotr-kepinski-o-abruzji-wywiad/> [dostęp: 10.11.2024].

Wiśniewska Marta (2024), *Piotr Kępiński o Rzymie, czyli mieście nad miastami* [wywiad], <https://www.periodistamarta.pl/piotr-kepinski-o-rzymie-czyli-miescie-nad-miastami-wywiad/> [dostęp: 26.11.2024].